

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiryło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa W. D.

przeciwko Miastu W. oraz Domowi Pomocy Społecznej "K." w W.

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 marca 2018 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 26 października 2017 r., sygn. akt XXI Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r., w sprawie z powództwa W. D. przeciwko Miastu W. oraz Domowi Pomocy Społecznej „K.” w W. o przywrócenie do pracy, oddalił powództwo w całości w stosunku do obydwu pozwanych i zasądził od powoda na rzecz każdego z pozwanych po 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 26 października 2017 r., uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do

ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej.

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego w przedmiocie złożenia powództwa przeciwko pozwanemu Domowi Pomocy Społecznej „K.” w W. po upływie terminu wskazanego w art. 264 § 2 k.p. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że pracodawcą pozwanym w sprawie powinien być Dom Pomocy Społecznej „K.” w W., a w konsekwencji słusznie dopozwał ten podmiot postanowieniem z 12 stycznia 2017 r. Z kolei pozew w sprawie został wniesiony 21 września 2016 r. przeciwko Miastu W., a więc podmiotowi sprawującemu nadzór nad Domem Pomocy Społecznej i jednocześnie wykonującym czynności pracodawcy wobec dyrektora placówki. Wypowiedzenie zostało doręczone powodowi 14 września 2016 r., wobec czego wniesienie przez pracownika odwołania do sądu pracy od oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę zostało dokonane w terminie przewidzianym w Kodeksie pracy. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko judykatury, że w przypadku roszczeń wynikających z wadliwego rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę, przerwanie terminu przedawnienia z art. 264 § 2 k.p. następuje w chwili określenia przedmiotu sporu i jego podstawy faktycznej, to jest prawidłowego wskazania rozwiązania umowy o pracę, którego dotyczy pozew. W konsekwencji sam fakt złożenia powództwa w sprawie, które precyzuje wypowiedzenie, od którego powód wnosi odwołanie, przerywa bieg terminu wskazanego w art. 264 § 2 k.p. Późniejsze dopozwanie Domu Pomocy Społecznej „K.” w W. nie doprowadziło zatem do sytuacji, aby przedmiotowe powództwo zostało złożone z przekroczeniem ustawowego terminu z art. 264 § 2 k.p.

Nadto Sąd Okręgowy uznał, że wbrew twierdzeniom powoda, nie można było przyjąć, aby pracodawcą jego było Miasto W. W tym zakresie Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 r., II PK 287/09, w który wskazano, że pracodawcą dyrektora Domu Pomocy Społecznej stanowiącego jednostkę organizacyjną powiatu, jest ten Dom Pomocy Społecznej a nie powiat, czy zarząd powiatu.

Przechodząc do kwestii nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, Sąd Okręgowy zauważył, że Sąd Rejonowy nie dokonał żadnych ustaleń faktycznych odnoszących się do zarzutów zawartych w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę. Konsekwencją tego zaniedbania było dokonanie oceny prawnej jedynie na podstawie zakresu obowiązków powoda i treści oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, co jest sprzeczne z koniecznością ustalenia faktów istotnych dla oceny zarzucanego powodowi nieprawidłowego zachowania i naruszenia obowiązków pracowniczych. Istotą niniejszego postępowania było ustalenie, czy wypowiedzenie złożone powodowi miało uzasadnione podstawy, a w konsekwencji, czy wskazane przyczyny wypowiedzenia były prawdziwe oraz konkretne. Sąd Rejonowy mimo to nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń. Sąd pierwszej instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku przytoczył jedynie treść oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, co jest niewystarczające do przyjęcia, że okoliczności tam opisane rzeczywiście miały miejsce oraz były zgodne z przebiegiem zarzucanym przez pracodawcę.

Sąd Rejonowy nie poczynił żadnych ustaleń, czy faktycznie opieka nad Janina Nowicką, podopieczną Domu Opieki Społecznej „K.”, była wykonywana w sposób prawidłowy czy też nieprawidłowy. Pracodawca zarzucił, że w trakcie remontu prowadzonego w pokoju J. N., nie przeniesiono podopiecznej do innego wolnego pokoju. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika jednak, czy zarzut ten okazał się prawdziwy, czy zachodziła konieczność takiego przeniesienia, czy powód wiedział o tym fakcie i to on powinien podjąć w tym zakresie decyzję, czy też mogły to zrobić osoby zajmujące się bezpośrednią opieką nad podopieczną. Podobnie Sąd Rejonowy nie poczynił żadnych ustaleń w zakresie wystąpienia drugiej przyczyny wypowiedzenia, tj. zarzutu niewłaściwego nadzoru powoda nad podległymi mu pracownikami. Pracodawca w tym zakresie wskazał na treść skargi na pracowników ośrodka, którzy mieliby dopuszczać się napaści słownych oraz fizycznych na podopiecznych oraz w sposób brutalny wykonywać czynności związane ze zmianą pampersów. Sąd Rejonowy uznał, że powód nie dopełnił nadzoru nad pracownikami ośrodka, pomimo iż nie przeprowadził postępowania dowodowego dotyczącego rozpoznania wspomnianej skargi i okoliczności jej badania, nie ustalił, czy ta konkretna skarga (ewentualnie inne skargi) trafiła do

powoda, a nadto jak faktycznie pracownicy zachowywali się względem podopiecznych i czy rzeczywiście w tym zakresie powód nie dopełnił odpowiedniego nadzoru.

Pracodawca w oświadczeniu o wypowiedzeniu łączącej strony umowy o pracę wskazał nadto, że „przy podjęciu decyzji o wypowiedzeniu uwzględniono również powtarzające się skargi pensjonariuszy w przedmiocie przebywania na terenie jednostki osób w stanie nietrzeźwości”. Sąd Rejonowy, jak należy domniemywać z treści uzasadnienia, przyjął, że stwierdzenie to stanowi także przyczynę wypowiedzenia skierowaną do powoda. Jednak Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonych dowodów oraz ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku nie jest w stanie ocenić, czy pracodawca traktował to jako przyczynę wypowiedzenia. Z ustaleń wynika jedynie, że regulamin placówki dopuszczał spożywanie alkoholu na terenie DPS (spożywanie alkoholu w niewielkich ilościach w sytuacjach zwyczajowo przyjętych, w szczególności podczas uroczystości okolicznościowo-rodzinnych), a więc na terenie ośrodka zapewne przebywały osoby w stanie nietrzeźwym. Jeśli taka możliwość wynikała z regulaminu, to Sąd nie dokonał żadnych ustaleń, czy i w jaki sposób powód naruszył obowiązki pracownicze zezwalając na przebywanie osób po spożyciu alkoholu, czy w ogóle takie osoby przebywały w DPS i czy do powoda trafiały skargi z tym związane.

Omówione uchybienia w zakresie postępowania dowodowego oraz podstaw wyrokowania powodują, że wyrok został wydany bez wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Dodatkowo uzasadnienie sporządzone przez Sąd Rejonowy nie poddaje się kontroli instancyjnej. Sąd ten wprawdzie wskazał bowiem wszystkie ustalenia, jakich dokonał, a następnie powołał wszystkie dowody, na podstawie których poczynił te ustalenia. Taka forma sporządzania uzasadnienia jest nieczytelna tak dla stron, jak i sądu odwoławczego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji powinien w pierwszej kolejności przyjąć, że powód zachował termin do wniesienia powództwa przeciwko Domowi Pomocy Społecznej „K.” w W.. Następnie w oparciu o inicjatywę dowodową stron procesu oraz zgromadzony już materiał dowodowy, dokonać ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, mianowicie jak przebiegał

remont w pokoju J.N. i jakie decyzje w przedmiocie remontu podejmował powód, czy remont był uciążliwy dla J.N., czy do przeniesienia J.N. do innego pokoju niezbędna była zgoda powoda i czy ktoś występował o taką zgodę, czy pozwany dysponował w tym czasie wolnymi pokojami, a nadto co oznacza sformułowany w wypowiedzeniu zarzut „niewłaściwego nadzoru nad pracownikami”, czy zdarzały się napaści słowne lub fizyczne pracowników na podopiecznych i czy o tym fakcie powód był powiadamiany, wreszcie czy fakt przebywania w placówce osób w stanie nietrzeźwości stanowił przyczynę wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Po ustaleniu tych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd powinien dokonać wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Tylko takie ustalenia i ocena zawarte w uzasadnieniu wyroku będą mogły stanowić podstawę do ewentualnego przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy instancyjnej kontroli zasadności i prawidłowości orzeczenia.

Powyższy wyrok został zaskarżony zażaleniem przez pozwaną Dom Pomocy Społecznej „K.” w W. oraz przez Miasto W.

Pozwany Dom Pomocy Społecznej „K.” w W. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie: 1/ art. 386 § 4 k.p.c., przez nieuzasadnione przyjęcie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, a w konsekwencji uchylenie wyroku tego Sądu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania podczas, gdy Sąd Rejonowy rozpoznał istotę niniejszej sprawy; 2/ art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 264 § 2 k.p., przez nieuzasadnione przyjęcie, że kwestia zachowania przez pracownika terminu do zaskarżenia wypowiedzenia umowy o pracę stanowi kwestię procesową a nie materialnoprawną i w konsekwencji przyjęcie, że kwestia ta nie może być oceniana w kontekście nierozpoznania istoty sprawy, podczas gdy zachowanie terminu wskazanego w art. 264 § 2 k.p. stanowi materialnoprawną przesłankę uwzględnienia powództwa o przywrócenie do pracy; 3/ art. 264 § 2 k.p., przez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że w przypadku wytoczenia powództwa przez pracownika przeciwko podmiotowi niebędącemu jego pracodawcą o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, a po upływie terminu wypowiedzenia o przywrócenie do pracy i popieranie przez pracownika tak sformułowanego żądania (zwłaszcza w zakresie oznaczenia strony pozwanej) w toku całego postępowania,

nie stanowi uchybienia terminowi do zaskarżenia wypowiedzenia w stosunku do podmiotu będącego pracodawcą, wezwanego do wzięcia udziału w sprawie przez sąd na podstawie art. 477 k.p.c. w związku z art. 194 § 1 k.p.c. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, w każdym przypadku wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz skarżącego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje oraz w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym, według norm przepisanych.

Natomiast pozwane Miasto W. zaskarżyło wyrok Sądu Okręgowego w części, w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego powództwa w stosunku do tego pozwanego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciło naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. i 385 k.p.c., przez wadliwe przyjęcie, że zaistniały przesłanki umożliwiające Sądowi Okręgowemu w W. uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w W. w pkt I i II i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, podczas gdy w realiach sprawy nie można mówić o tym, aby Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie powództwa wobec pozwanego Miasta W. Żalący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego powództwa wobec Miasta W. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Miasta W. kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, wedle norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenia zasługują na uwzględnienie.

Treść zarzutów podniesionych przez żalących się powoduje konieczność wyjaśnienia celu regulacji wprowadzonej do Kodeksu postępowania cywilnego przez art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: "ustawa nowelizująca") oraz zakresu kognicji Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu nowego środka odwoławczego.

Powołanym przepisem w art. 394¹ k.p.c. nadano nowe brzmienie § 1 i 3, a ponadto dodano § 1¹, zgodnie z którym zażalenie do Sądu Najwyższego

przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Znowelizowany art. 394¹ k.p.c. stosuje się do zaskarżania orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 i art. 11 ustawy nowelizującej). W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do wypaczenia tego założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332, VI kadencji).

Istotnie, postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego

rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

Żalący się Dom Pomocy Społecznej „K.” w W., błędnie pojmując charakter wniesionego środka odwoławczego, znaczną część zarzutów i swoich wywodów poświęcił negowaniu trafności stanowiska Sądu Apelacyjnego w kwestiach niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności zażalenia, a dotyczących problematyki przekroczenia terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę. Z przyczyn, o których była już mowa, zarzuty te muszą pozostać poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego. Ocenie podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. W przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność

przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Obie te przesłanki legły też u podstaw zaskarżonego orzeczenia kasatoryjnego Sądu Okręgowego.

Odnosnie pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem "istota sprawy" w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, 221, 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, 405, 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, 519¹ § 1, art. 521, 523, 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem "istota spornego stosunku prawnego". Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia "istota sprawy", zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). "Rozpoznanie istoty sprawy" jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie to interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r.,

II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutuujących na zasadność roszczenia powoda.

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego i nieustalenie wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex Polonica nr 405129). Co do zasady zatem przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezalążenie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, należy przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w

całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym

(por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Wracając na grunt niniejszej sprawy wypada stwierdzić, że nie została spełniona żadna ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku.

Analiza materiału procesowego sprawy uprawnia do przyjęcia, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym - wbrew ocenom Sądu odwoławczego - nastąpiło rozpoznanie istoty sprawy, a to oznacza, że w postępowaniu apelacyjnym nie ziściły się przesłanki wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. Trzeba bowiem zauważyć, że przedmiotem niniejszego sporu było zawarte w odwołaniu powoda W. D. od wypowiedzenia przez pracodawcę łączącej strony umowy o pracę żądanie pierwotnie uznania wypowiedzenia za bezskuteczne a następnie przywrócenia do pracy i o takim żądaniu orzekł Sąd Rejonowy w zaskarżonym apelacją wyroku. Wprawdzie oddalając powództwo przeciwko pozwanemu Miastu W. Sąd pierwszej instancji podniósł brak cech pracodawcy po stronie tego podmiotu, a przyczyną oddalenia powództwa przeciwko pozwanemu Domowi Pomocy Społecznej "K." w W. było uchybienie przewidzianemu w art. 264 § 2 k.p. terminowi do wniesienia odwołania, jednakże Sąd Rejonowy nie poprzestał na badaniu legitymacji biernej w procesie oraz terminowości wystąpienia z powództwem, lecz dokonał stosownych ustaleń faktycznych i przenalizował zgodność dokonanego wypowiedzenia z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa materialnego co do formy pisemnej (art. 30 § 3 k.p.), podania przyczyny wypowiedzenia (art. 30 § 4 k.p.) oraz zasadności rozwiązania umowy o pracę w tym trybie i uznał, że za bezzasadne roszczenia pozwu wywodzone z art. 45 § 1 k.p. Doszło zatem do rozpoznania powództwa z punktu widzenia wszystkich przepisów prawa materialnego, na jakich powód opierał swoje żądanie. Nie można więc mówić o nierozpoznaniu przez Sąd Rejonowy istoty spraw, a wobec zgromadzenia przez ten Sąd obszernego materiału dowodowego w postaci dokumentów i zeznań świadków, nie zachodzi też potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Ewentualne braki w zebranych materiale dowodowym i wątpliwości co do oceny poszczególnych dowodów mogą zostać usunięte przez Sąd odwoławczy w ramach apelacji pełnej. Z całą pewnością nie zachodziły też przesłanki uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji w stosunku do

pozwanego Miasta W., skoro Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii braku po stronie tego podmiotu legitymacji biernej w procesie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

r.g.